

Ks. Władysław Padacz, Warszawa

ŚPIEW I MUZYKA KOŚCIELNA W ŚWIELE STATUTÓW POWOJENNYCH SYNODÓW DIECEZJALNYCH

I. PRAWNE PODSTAWY ZAGADNIENIA

Po drugiej wojnie światowej w czterech diecezjach odbyły się synody diecezjalne (w dniach 22—23 czerwca 1948 r. w Łodzi, w lipcu 1948 r. w Tarnowie, w dniach 28—29 września 1954 r. w Częstochowie i w dniach 13—14 kwietnia 1955 r. w Przemyśle). Wszystkie synody powzięły odpowiednie uchwały, dotyczące muzyki i śpiewu kościelnego. Zakres wszakże zainteresowań prawodawców synodów w tej dziedzinie zależał od wagi, jaką przykładali uczestnicy synodów do omawianego zagadnienia.

Po ogłoszeniu uchwał Synodu Plenarnego każdy nowy diecezjalny synod obowiązany jest wziąć pod uwagę te normy, które od 16 czerwca 1938 r. weszły w życie. Zawarł on bowiem w dwóch uchwałach przepisy, odnoszące się do muzyki i śpiewu kościelnego. Paragraf 2 uchwały 117 zobowiązuje konferencję biskupów do ustalenia tekstów i melodii pieśni kościelnych i modlitw. Wprowadzenie jednak w życie tej uchwały z powodu trwania drugiej wojny światowej było rzeczą niemożliwą, ale w kilka lat po zakończeniu działań wojennych, Episkopat Polski istotnie ustalił niektóre teksty i melodie pieśni kościelnych.

Druga natomiast uchwała (116) domaga się, *„żeby obok chorału i polifonii rozbrzmiewał w kościołach i na procesjach śpiew w języku ojczystym, dostosowany do przepisów liturgicznych“*.

Jasną jest rzeczą, że Synod Plenarny kładzie nacisk na śpiew gregoriański i na polifonię, ale obok nich stawia śpiew w języku ojczystym, dostosowany wszakże do przepisów liturgicznych. Opierając się na tej uchwale, synody diecezjalne mają szerokie pole do działania. W swoich statutach bowiem rzeczywiście rozpracowują zagadnienie z uwzględnieniem czterech obowiązujących dyrektyw, odnoszących się do chorału, polifonii, języka ojczystego i zachowania przepisów liturgicznych.

Mając na względzie powyższe zasady, cztery powojenne synody diecezjalne ustosunkowały się do śpiewu i muzyki kościelnej zgodnie z charakterem i potrzebami własnej diecezji.

II. SYNOD ŁÓDZKI

W 13 artykułach (302—314) zostały podane normy partykularne, oparte na dekretach papieskich i uchwale 116 Synodu Plenarnego. Normy te dotyczą wszystkich czterech wspomnianych dyrektyw, wyjaśniają je, precyzują w zastosowaniu do wiernych i do duchowieństwa, a w szczególności:

1. Chorał gregoriański znalazł należyty oddźwięk w art. 302: „*Tradycyjny śpiew kościelny, zwany gregoriańskim, najbardziej odpowiada przepisom o kościelnej muzyce, zawartym w Motu Proprio Piusa X*“.

Takie ujęcie prawne jednakże jest tylko stwierdzeniem istnienia dekretu papieskiego. Dalsze przeto artykuły wyjaśniają dokładniej myśl synodu. Słusznie bowiem art. 312 nie zadawała się nakazem nauczania śpiewu gregoriańskiego, ale określa również termin wykonania zarządzenia:

„*W celu ujednostajnienia śpiewu liturgicznego całe duchowieństwo w ciągu roku od ogłoszenia uchwał synodalnych ma się nauczyć śpiewu liturgicznego według rzymskich ksiąg liturgicznych, zawartego w nowym Rytuale. Dotyczy to zwłaszcza obrzędów pogrzebowych*“.

Szkoda wszakże, że artykuł ten wspomina tylko o rytuałach, a nie rozciąga obowiązku na formularze niektórych Mszy św. (np. de Angelis, de Beata). Poprawia sytuację art. 313,

polecający wedle możności posiadanie chóru przez kościoły parafialne i rektorskie:

„Każdy z księży proboszczów i rektorów kościołów starać się będzie, by przy kościele jego był chór kościelny, mogący wykonać przepisane prawem teksty liturgiczne. Jeżeli warunki nie pozwalają na stworzenie chóru wielogłosowego, trzeba mieć przynajmniej jednogłosowy zespół, który wykonywałby teksty według melodii chorału gregoriańskiego“.

2. Śpiew polifoniczny w artykułach synodu łódzkiego znalazł żywy oddźwięk:

„Klasyczna polifonia najbardziej zbliża się do chorału gregoriańskiego i dlatego podczas nabożeństw winna być używaną w tych zwłaszcza kościołach, gdzie można mieć odpowiedni chór kościelny. Odnosi się to przede wszystkim do Łodzi i większych miast w diecezji łódzkiej. Muzyka nowsza może być stosowana byleby wolną była od teatralnych efektów“ (art. 303).

3. Synod łódzki określa, kiedy można śpiewać, używając języka ojczystego, w artykule bowiem 306 mówi:

„Na cichych Mszach św. można śpiewać po polsku pobożne pieśni. Kolendy polskie na mocy dawnego zwyczaju mogą być śpiewane nawet na Mszach św. śpiewanych, jednak tylko do uroczystości Oczyszczenia Matki Bożej włącznie“.

Prawodawca nie tylko podał normy co do używania języka ojczystego w śpiewie, ale czyni więcej, bo język ten poleca otoczyć szczególną opieką, by zwyczaj polskiego śpiewu religijnego utrzymywał się i rozwijał. W trosce tej postanawia:

Poleca się duchowieństwu otoczenie najtroskliwszą opieką zwyczajowego polskiego śpiewu religijnego po kościołach, aby podczas suplikacji, na procesjach, na nabożeństwach dodatkowych, podczas cichych Mszy św. śpiewał możliwie cały lud. Należy ćwiczyć wiernych w śpiewie ludowym, używając wszelkich po temu okazji, wykorzystując szkoły, zebrania bractw i stowarzyszeń pobożnych, zbierając wiernych w kościele poza nabożeństwami“ (art. 311).

4. Sześć artykułów synodalnych wyjaśnia przepisy liturgiczne, dotyczące śpiewu i muzyki kościelnej:

a) art. 304 przypomina, że „tekst liturgiczny śpiewu nie może być zmieniany, ani opuszczany, ani zastępowany przez inny“;

b) „gdyby natomiast organista lub chór nie umieli lub nie mogli śpiewać tzw. części zmiennych, muszą one być głośno recytowane“ (art. 305);

c) co się zaś tyczy organów, to służą one jedynie do akompaniamentu oraz „w myśl orzeczeń Św. Kongregacji Obrzędów i Ceremoniału Biskupiego w czasie Adwentu i Wielkiego Postu — poza niedzielami *Gaudete* i *Laetare* — zabronioną jest samodzielna, tj. nie towarzysząca śpiewom gra organowa“ (art. 307);

d) w dalszym ciągu prawodawca synodalny mówiąc o grze organowej zaznacza, że „Organ nie może towarzyszyć kaptanowi podczas śpiewu Prefacji i Pater Noster“ (art. 308);

e) pozwala jednakże używać organów jako akompaniamentu: „Orkiestra może akompaniować śpiewom wraz z organem, byleby akompaniament był poważny, dostosowany do akompaniamentu organowego i niezbyt hataśliwy“ (art. 309);

f) mówiąc o grze solowej orkiestry dętej stanowczo zabrania jej używania w kościele, zezwalając na nią przy innych okazjach: „Może natomiast orkiestra brać udział w procesjach, grając pieśni śpiewane przez lud, nie zaś świeckie marsze, nie posiadające nic wspólnego z duchem modlitwy“ (art. 310).

Do śpiewu i muzyki kościelnej wymagane są odpowiednie książki, dlatego synod w art. 314 nakazuje, żeby każdy kościół parafialny posiadał graduał, antyfonarz, kyryale i kancjonał.

III. SYNOD TARNOWSKI

Synod Tarnowski obszernie w siedmiu statutach zajął się muzyką i śpiewem kościelnym. Dużo miejsca poświęcił na wyjaśnienie i skomentowanie przepisów liturgicznych, dotyczących omawianego zagadnienia. Pamiętając o tym, że najbardziej do podniesienia uroku i okazałości nabożeństw przyczyniają się śpiew i muzyka, nakazuje:

1. Otoczyć opieką śpiew i podtrzymać tradycje diecezji na

polu muzyki kościelnej, popierając „*Diecezjalne Towarzystwo św. Wojciecha*“ (stat. 198). Idąc po tej myśli stwierdza, że „*Święta i wiekowa tradycja przyjęła język łaciński jako wspólny wszystkim język liturgiczny, a melodie gregoriańskie jako własny śpiew Kościoła. Przeto będzie wskazane w większych kościołach, zwłaszcza w miastach, urządzać czasem nabożeństwa ze śpiewem gregoriańskim należycie przygotowanym. Dotyczy to zwłaszcza kościoła katedralnego, gdzie na pontyfikalnych nabożeństwach klerycy winni śpiewać pieśni gregoriańskie*“ (stat. 201). W statucie tym synod nie nakazuje, ale, jak się okazuje z treści, zaznacza tylko, że będzie wskazane urządzać czasem nabożeństwa ze śpiewem gregoriańskim. Wynika z tego, że rozpowszechnianie śpiewu gregoriańskiego na szerokie kręgi społeczeństwa katolickiego nie leżało w zamiarach, przynajmniej w pierwszym etapie, uczestników synodu, którzy jednakże są zdania, że odpowiednie przygotowania należy rozpocząć, statut bowiem 200 nakazuje:

„*Kapłani i organiści niech darzą śpiew liturgiczny szczególnym umiłowaniem; niech tekst wygłaszają wyraźnie i dobitnie, a melodię niech wykonują poprawnie, z prostotą i namaszczeniem. Kaznodzieje niech wiernym wyjaśniają z ambony od czasu do czasu znaczenie i piękno utworów łacińskich, częściej śpiewanych*“.

2. Poleca uczyć dziatwę i młodzież odpowiedzi mszalnych:

„*Trzeba pilnie i wytrwale zaprawiać dziatwę i młodzież do śpiewania odpowiedzi mszalnych i ważniejszych utworów liturgicznych, jak: Te Deum, Asperges me itp. W ten sposób wszyscy obecni z czasem będą mogli bezpośrednio uczestniczyć we Mszy św.*“ (stat. 202 § 4) i przypomina, że:

„*na Mszach św. śpiewanych należy śpiewać pieśni mszalne tak, by poszczególne zwrotki ilustrowały poszczególne części Mszy św. Spełni się wówczas myśl Kościoła, by wierni nie śpiewali na Mszy, ale by śpiewali Mszę św.*“ (stat. 202 § 5).

3. Prawodawca synodalny krótko tylko mówi o śpiewie polifonicznym, podając ogólne zasady wyszkolenia chóru kościelnego i wypielegnowania zamięłowania do śpiewu (stat. 203) oraz

skłania się raczej do zaprowadzenia w parafiach chórów męskich i chłopięcych, co się zaś tyczy żeńskich — bardzo oględnie (stat. 204).

4. Jeżeli chodzi o śpiew w języku ojczystym polskim, synod zaznacza jedynie, że „*trzeba podtrzymywać pieśni dawne, pełne żywej wiary*“ (stat. 202 § 6).

5. Nakreślając obowiązujące przepisy liturgiczne synod przypomina, a niekiedy stanowczo nakazuje rządcom kościołów i organistom, że:

a) *pierwsze miejsce w liturgii zajmuje śpiew, a nie gra organowa, która powinna we wszystkim odpowiadać powadze i skupieniu w modlitwie* (stat. 202 pp. 1, 2);

b) *„urządzając nabożeństwa z pełną asystą śpiewać będą teksty przewidziane w przepisach graduálu“* (p. 3);

c) *„nie wolno wprowadzać ani używać pieśni nowych, jeżeli nie uzyskały aprobaty kościelnej“* (p. 7);

d) *„występy orkiestralne i solowe są podczas Mszy św. niedopuszczalne“* (p. 8);

e) *„w sumieniu obowiązani są usunąć ze śpiewu i gry kościelnej utwory o motywach świeckich, duchowi modlitwy obcych, niekiedy nawet wrogich“* (p. 9).

IV. SYNOD CZĘSTOCHOWSKI

1. Synod częstochowski, uchwalając statuty o muzyce i śpiewie kościelnym (302—306), oparł się na „*Motu proprio*“ Piusa X, i zaznaczył zaraz w pierwszym paragrafie statutu 302:

a) że wspomniane „*Motu proprio*“ obowiązuje dotychczas,

b) że śpiew i muzyka kościelna powinny posiadać „*przymioty świętości, doskonałej formy muzycznej i powszechności*“.

Już takie ujęcie zagadnienia każe przypuszczać, że prawodawca z wielkim zrozumieniem odniesie się do chorału gregoriańskiego. Istotnie w statucie 303 § 1 synod podaje swą myśl, ujętą w wyjaśnienie i polecenie:

„*Śpiewem kościelnym, odpowiadającym najwięcej duchowi liturgii jest tradycyjny śpiew, zwany gregoriańskim i dlatego,*

idąc za wskazaniem „*Motu proprio*“ św. Piusa X, polecamy go stosować w liturgii“. Par. 2 tego samego statutu zawiera konkretną normę: „Wszyscy wierni powinni umieć odpowiadać po łacinie werset „*Omne delectamentum in se habentem*“, „*Asperges me*“, „*Veni Creator*“ i „*Te Deum*“. Pożądane jest, by umieli śpiewać Mszę gregoriańską *De angelis*. Tym bardziej powinien ją umieć chór parafialny“. W celu zaś ustalenia pewnych melodii gregoriańskich, synod zobowiązuje profesora śpiewu w seminarium duchownym, całe duchowieństwo Diecezji, zakony, organistów, chóry kościelne i wiernych do trzymania się wskazań, podanych w Dodatku Nr 5.

Szczegółowy ten dodatek idzie nawet dalej niż przepisy synodalne i jest wyrazem ogromnej troski prawodawcy o to, żeby lud w oparciu o liturgię rozśpiewać, co niewątpliwie ugruntuje jego czynny katolicyzm.

2. Synod częstochowski nie zapomniał o polifonii, dlatego w stat. 304 poleca „*stosować klasyczną polifonię, która w swym natchnieniu najbardziej zbliża do chorału i może być używana podczas nabożeństw liturgicznych w katedrze i w tych kościołach, gdzie jest odpowiedni chór*“ (§ 1). Ten zaś, stosownie do § 2 tego samego statutu, ma być otoczony troskliwą opieką proboszcza lub jego zastępcy, przejawiającą się głównie w zapewnieniu chórowi odpowiedniego lokalu, dostarczenia instrumentu muzycznego, materiału nutowego (§ 3 stat. 304). Dorożne święto chóru, przypadające w niedzielę po dniu św. Cecylii (§ 2) jest wyrazem pamięci synodu o życie duchowe członków chóru.

3. Jeżeli chodzi o śpiew religijny wiernych w języku ojczystym, synod poleca otoczyć go najtroskliwszą opieką (stat. 306) „*na Mszach św. czytanych i śpiewanych a także na różnych nabożeństwach dodatkowych*“. Wyjaśnienie do stat. 306 w dodatku Nr 5 do statutów synodalnych idzie po linii dekretów poprzednich, nakazujących używanie śpiewu gregoriańskiego podczas Mszy św. śpiewanych. W Polsce są pod tym względem trudności, które da się usunąć przez podniesienie nauki śpiewu gregoriańskiego w seminarjach duchownych (stat. 305). W każdym razie podczas nabożeństw dodatkowych powinien brzmieć

śpiew w języku polskim, dlatego „organiści będą uczyć dzieci, młodzież i wiernych śpiewu kościelnego ludowego w każdą niedzielę“ (stat. 306).

4. Mimo, że prawodawca synodu częstochowskiego nie ujął własnych wyjaśnień liturgicznych w osobne statuty, jednakże przy normach dotyczących czy, to śpiewu gregoriańskiego, czy polifonii, czy wreszcie śpiewu w języku polskim — pamięta o dostosowaniu się we wszystkim do obowiązujących przepisów liturgicznych:

a) zezwala na używanie nowszej muzyki, ale zaznacza przy tym: „*byle miała przymioty wyżej wspomniane* (tj. świętość, doskonałość formy muzycznej, aprobatę władzy kościelnej — stat. 302) *i nie dawała efektów teatralnych*“ (stat. 304 § 1);

b) zaznacza, że mszały, rytuały, kancjonały i śpiewniki muszą być aprobowane przez władze duchowne (stat. 302 § 2);

c) „*Przy obrzędach liturgicznych należy się trzymać Rytuału, obowiązującego od roku 1930*“ (stat. 306);

d) w dodatku Nr 5 z naciskiem podkreśla, że duchowieństwo i wierni powinni dokładnie zapoznać się z „*Motu proprio*“ Piusa X z 1903 r. z Konstytucją Apostolską Piusa XI z 1928 r. i z encykliką „*Mediator Dei*“ Piusa XII z 1947 r.;

e) jest rzeczą charakterystyczną, że w dodatku Nr 5, wyjaśniającym m. in. § 2 statutu 302, przytoczone są słowa Konstytucji Apostolskiej z 1928 r.: „*Jeżeli chodzi o śpiew gregoriański, ma być wykonywany we wszystkich bez różnicy kościołach*“;

Dodać też należy, że częstochowski prawodawca synodalny dużą wagę przypisuje Komisji Diecezjalnej dla Śpiewu i Muzyki Kościelnej.

V. SYNOD PRZEMYSKI

Synod diecezji przemyskiej tylko w trzech statutach ogólnie mówi o śpiewie religijnym. Nie poświęcił temu zagadnieniu osobnego rozdziału, jak to uczyniły pozostałe synody. Zajął się on dwoma głównie dziedzinami: chórów kościelnych i jednogłosowego śpiewu wiernych w kościele. Statut bowiem 202 § 2 poleca:

„Kapłani i organiści niech także poza nabożeństwami ćwiczą lud w śpiewie jednogłosowym, nauczając go właściwych melodii, a także łacińskich odpowiedzi liturgicznych, jak również *Asperges me i Te Deum*“.

Wynika z tego, że prawodawca synodalny bardzo pragnie, żeby kompetentni kapłani i organiści wdrażali lud do śpiewu gregoriańskiego. Zakres jednakże tych ćwiczeń jest dość szczupły, zwłaszcza, że § 1 tego samego statutu każe zachęcać lud do śpiewania polskich pieśni na Mszach św., a nic nie wspomina o chorale gregoriańskim. Zachęta natomiast do szerzenia śpiewu w języku polskim w tym samym paragrafie jest godna podkreślenia, jak również zalecanie publicznego śpiewania Wierzę w Boga, zwłaszcza w czasie Credo (stat. 198).

Muzyce kościelnej synod poświęcił jeden statut (201), zakazując popisów zespołów muzycznych, szczególnie orkiestr dętych, jak również zaznaczając słusznie, że „właściwym zadaniem muzyki w kościele jest towarzyszenie śpiewowi i podtrzymywanie go“. W czasie zwykłych nabożeństw śpiew podtrzymują organy, dlatego prawodawca synodalny troszczy się o nie w statucie 201 nakazując przynajmniej co dwa lata przeprowadzać kontrolę instrumentu.

Biorąc pod uwagę treść i ducha statutów powojennych synodów, odnoszących się do śpiewu i muzyki kościelnej, łatwo zauważyć ich dążenie do wzrostu życia liturgicznego, co w rezultacie prowadzi do wzmocnienia i pogłębienia wiary u katolików świeckich. Czynny ich udział we Mszach św. i w nabożeństwach idzie po linii zamierzeń i pragnień Stolicy Apostolskiej, co znalazło swój wyraz zarówno w dekretach poprzednich papieży, jak i w najnowszych konstytucjach Piusa XII.

KS. WŁADYSŁAW PADACZ